

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odosłanie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 25 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna 24 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 3 maja

FRONT ZACHODNI.

Po niespodzianem ostrzeliwaniu na północ od Dixmuiden oddziały niemieckie wtargnęły do okopów belgijskich i wzięły kilka tuzinów nieprzyjaciół do niewoli.

W okolicy Fort de Paris (w Argonach) nasze patrole przerwały się aż po za drugie okopy francuskie i przyprowadziły kilku jeńców.

Po obu brzegach Mozy położenie bez zmian.

Nadporucznik baron v. Althausen szóstego z kolei latawca nieprzyjacielskiego postrzelił nad lasem Caillet. Prócz tego pokonano aeroplan francuski w walce powietrznej na południe od Thiaumont, dwa postrzelono za pomocą dział obronnych na południe od Talou, oraz koło folwarku Thiaumont, nareszcie piąty postrzelono za pomocą karabinów maszynowych koło Hardaumont. Kierownik tego ostatniego został zabity, obserwator ciężko raniony.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 3 maja.

FRONT ROSYJSKI

Na wschód od Rorańcz lotnik austro-węgierski postrzelił nieprzyjacielskiego latawca.

Pozatem nic szczególnego.

FRONT WŁOSKI.

Walki w okolicy Adamello trwają w dalszym ciągu. W okolicy Riva i Col di Lana była gwałtowna walka artylerji. Atak włoski na szczyty góry Rotwand został odparty.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Spokojnie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (1 maja).

Kwatera główna donosi

Nasze łodzie podwodne wpędziły w ostatnich dniach na wybrzeżu Czarnego morza trzy parowce na mieliznę, zniszczyły ogniem jeden zupełnie, a następnie zatopiły 4 żaglowce naładowane zapasami. Na północo-zachód od pozycji Sohum nasze łodzie zostały ostrzelane z nadbrzeżnego miasta Socha. Miasto to zostało przez nas zbombardowane.

Na froncie Kaukaskim wojska nieprzyjacielskie, które napadły 12 kwietnia na nasze wojska, stojące na zachód od Musz, aż na północ od góry Kozma zmuszone zostały po siedmiogodzinnej walce do odwrotu, przyczem wpadła w nasze ręce pewna ilość jeńców. Nieprzyjaciel, który w sile około pułku napadł 15 kwietnia na oddział naszych wojsk, znajdujący się na południe od Askale został odparty ze stratami, przyczem musiał zostawić dużą ilość środków żywności. Nieprzyjaciel, który w nocy z 16 na 17 kwietnia w odcinku wyżyny 2,600 na zachód od Askoli dokonał napadu i zajął okopy obsadzone przez dwie nasze kompanje, został kontratakami na bagnety znowu wyparty. W odcinku Bitlis i na pustyni ważnych operacji nie było.

Z frontu Iraku i z pozostałych frontów nic niema do zakomunikowania.

Konstantynopol 3 maja.

Kwatera główna donosi: Kilka nieprzyjacielskich statków ukazało się na wodach Smyrny i Mekri i ostrzeliwało bez powodzenia kilka punktów wybrzeżnych.

Z innych frontów nie było szczególnych wiadomości.

BERLIN (2 bm.) «Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu: **Ukaz cesarski** zarządza powołanie rosyjskich poddanych, obowiązyanych do służby wojskowej z r. 1897 na dzień 1 maja 1916 r.

BERLIN (3 bm.) «Lokalanz.» dowiaduje się przez Sztokholm: Z Moskwy donoszą centralne państwowe zbiorniki nafty i benzyny położone koło szosy rizańskiej wysadzone zostały przez rewolucyjnych robotników. Wszystkie cysterny **eksplozowały**.

W ciągu kilku sekund zniszczonych zostało 5,000 t. nafty. Straszną eksplozję słyszano w najdalszych okolicach Moskwy.

Mimo że straż ogniowa moskiewska w komplecie została zaalarmowana, ogień rozszerzył się na położone w pobliżu biura zarządu oraz na sąsiednią dzielnicę miasta.

Wiele domów płonie. Ku wieczorowi nie udało się jeszcze straży ogniowej stłumić pożar.

BERLIN (3 bm.) Do «Berl. Tageblatt» donoszą ze Sztokholmu: **Pasiecz** przyjechał do **Petersburga** w celu ostatecznego wyjaśnienia narodowych postulatów Serbji po wojnie, o czym obradowano z nim już w Paryżu i Londynie. Pasiecz odwiedził także cesarza w Carskim Siole.

KOLONJA (3 bm.) «Köln. Zeit.» donosi: Jak piszą gazety szwajcarskie Papież zwrócił się z listem do Cesarza rosyjskiego prosząc o uwolnienie arcybiskupa **Szeptyckiego**, wywiezionego przed 1½ rokiem do Rosji.

MARSYLJA (2 bm.) Nowy oddział **wojsk rosyjskich** wylądował tu wczoraj.

SZTOKHOLM (3 bm.) Poseł prof. Gustaw Steffen wniósł w Izbie szwedzkiej interpelację w sprawie **wysp Alandzkich**. Na wstępie zaznaczył sensacyjny fakt fortyfikowania przez Rosję wysp Alandzkich i oświadczył, że należy wyspy te uważać za most z Rosji do Szwecji, z czego wypływa niebezpieczeństwo dla pryncypalnych części kraju. Fortyfikacja wysp ma na celu umożliwić panowanie Rosji nad morzem Bałtyckiem.

Zład wytworzyło się położenie, które prasa szwedzka wyraźnie oznaczała jako największe nieszczęście dla kraju.

Nie ulega wątpliwości, że Szwecja obecnie jest w niebezpieczeństwie utracenia możliwości obrony stolicy swej i prowincji Norrland. Państwo, którego stolica oraz cała prowincja stale jest zagrożona, nie może oczekiwać, aby je podczas wojny światowej oraz potem uważano za niezależne. Prof. Steffen zwraca się do ministra spraw zewnętrznych z zapytaniem, jak ten ocenia położenie Szwecji i co należy przedsięwziąć, aby Szwecja zachowała faktyczną neutralność i całkowitą polityczną niezależność.

SZTOKHOLM (3 bm.) Rząd szwedzki wniósł projekt nowego nadzwyczajnego podatku na pokrycie kosztów **obrony krajowej**. Dochód z tego podatku obliczony jest na 54 miliony koron.

BERN (2 bm.) Z Londynu donoszą do «Giornale d'Italia» dn. 27-go kwietnia, że z niepokojem przewidują jeszcze jedną kampanję zimową. Powszecchnie panuje nastroj, że należy rozpocząć ogólną i stanowczą **ofensywę**, by w tym roku doprowadzić do rozwiązania olbrzymiej walki. Zapewniają, że konferencja wojskowa koalicji nosi się z tą myślą. Opinja

publiczna koalicji żąda dalszego współdziałania sił wojskowych.

LONDYN (1 bm.) Reuter urzędowanie. Wszyscy przywódcy **powstania w Dublinie** poddali się.

LONDYN (1 bm.) Komunikat Reutero. Gdy **powstańcy w Dublinie** wyszli z płonącego gmachu poczty, przywódca ich z flagą parlamentarza zbliżył się i zawarto przedewszystkiem zawieszenie broni, poczem została podpisana formalna bez żadnych warunków kapitulacja i zostało wydane rozporządzenie do dowódców powstania, aby złożyli broń.

AMMSTERDAM (3 bm.) Korespondent «Timesa» szacuje liczbę powstańców, którzy udział wzięli w **rozrachach dublińskich** na 5000; szkody wyrządzone przez pożary wynoszą co najmniej 300,000 funtów. Powstańcy wzięli do niewoli trzech oficerów angielskich, dwóch podoficerów i pięciu żołnierzy.

BERLIN (2 maja.) «Loc. Anz.» donosi z Bazylei: «Basel. Nachr.» donoszą że ukazał się zbiorowy list pasterski **irlandzkich biskupów**.

Oświadczają oni w nim, iż mają poręczone, że Irlandja otrzyma od rządu wszelkie swobody na drodze legalnej, o ile utrzyma się ramach praw narodowych.

BERLIN (3 bm.) Do «Berl. Lokalanz.» donoszą z Haagi: Podług wiadomości podawanych przez pisma angielskie, zakończony został proces przeciwko spiskowcom indyjskim w Lahorze. Przesłuchano 366 świadków i 1042 oskarżonych. Skazano sześć osób na śmierć, 45 na wygnanie i 8 na więzienie.

BERLIN (3 bm.) Jak dowiadujemy się w liczbie dziewięciu demonstrantów aresztowanych dn. **1 maja** na placu poczdamskim znajdował się także poseł Liebknecht. Ponieważ Liebknecht, który w chwili gdy został aresztowany ubrany był w odzienie cywilne, należy do armji, odnośny sędzia wojskowy zarządził dochodzenie i wydał na podstawie dotychczas stwierdzonych faktów rozkaz aresztowania Liebknechta.

LONDYN (2 bm.) Lloyds donosi: Statek «Rochester» został **zatopiony**. Zginał jeden majtek z załogi. Statek «Rio-Branco» **został zatopiony**.

LONDYN (1 bm.) Lloyds donosi: angielski parowiec «City of Lucknow» 3669 tonn i statek rybacki «Blessing» z Hartlepoolu zostały **zatopione**.

LONDYN (1 bm.) Lloyds donosi: Angielski parowiec «Leudonhall» (?) został **zatopiony**. Cała załoga została uratowana.

LONDYN (1 maja.) Urzędowanie. Uzbrojony jacht «Aegusa» i statek minowy «Nasturtium» wpadły na morzu Śródziemnym na minę i **zatonęły**.

Oficerowie obydwóch statków zostali uratowani. Z załogi zginęło 6 ludzi z «Aegusy» i 7 z «Nasturtium».

BERLIN (2 bm.) «Voss. Ztg.», pisze: Obrady w kwaterze głównej nad **odповідzią na notę rządu amerykańskiego** miały sposobność zejść tak daleko, iż obecnie można opracowywać tekst noty. Wystosowanie odpowiedzi odbędzie się w Berlinie według poglądów, wypowiedzianych w kwaterze głównej. Praca nad tekstem noty wymaga naturalnie jeszcze narad odpowiednich osób. Kanclerz Rzeszy przybywa również wkrótce do Berlina.

PARYŻ (2 bm.) Komunikat Havasa «Petit Parisien» dowiada się z Aten, że nieprawdą jest, jakoby rokowania w sprawie **przewozu wojsk sorbskich** zostały zakończone odmowną odpowiedzią Skuludisa. Rokowania trwają.

PARYŻ (2 maja). W zakładach chemicznych La Rochette zdarzył się **wybuch**, po którym nastąpił pożar. Budynki, gdzie miał miejsce wybuch są zniszczone. Dwadzieścia ofiar wydobyci z pod gruzów. Pewna ilość osób została zraniona. Rany są wogóle lekkie.

MADRYT (1 bm.) Urzędownie donoszą: Gimeno został mianowany ministrem spraw zagranicznych, Alba-finansów, Ruiz Gomer — spraw wewnętrznych.

Król odłożył swój wyjazd do San Sebastiano, aby mógł przewodniczyć Radzie ministrów.

PARYŻ (2 bm.) Komunikat Havasa. We wręczeniu rządowi belgijskiemu oświadczeniu dotyczącem Konga rządu francuskiego jest zapewnienie, iż podczas rokowań pokojowych Francja popierać będzie Belgję, aby ta ostatnia utrzymała Kongo i otrzymała specjalne odszkodowanie za straty, poniesione w kolonjach podczas wojny. Przedstawiciele Anglii, Rosji, Włoch i Japonji przyłączyli się do tego oświadczenia.

LONDYN (1 maja). Renter. Według komunikatu wojskowego z Kairu przed kilku dniami znaleziono w pustyni na południe od Sollum dwie ukryte niemieckie stacje telegrafu bez drutu i zostały one zabrane.

Nowe prądy w szkolnictwie Królestwa Polskiego.

—o—

Szkolnictwo w Królestwie Polskiem, kierowane przez lat kilkadziesiąt przez biurokrację nie mogło zadawać społeczeństwu. Obca duchem, szkoła rosyjska w Królestwie Polskiem była tolerowana z konieczności.

To też gdy przed 10 laty otworzyła się możliwość posiadania szkoły własnej, chociaż pozbawiającej młodzież praw i prerogatyw, jakie przysługiwały szkole państwowej, społeczeństwo skorzystało skwapliwie z tej możliwości i powołało do życia szereg placówek oświatowych prywatnych, w zakresie elementarnym i średnim, nie szkodząc kosztów na ich utrzymanie. Nie mogło to być, rzecz zrozumiała, szkolnictwo doskonałe, stosujące wszystkie najnowsze wymagania pedagogii.

Przeżywając okres organizacyjny, skrupowana kontrolą rządową i narzuconymi jej programami, nowa szkoła zmieniła właściwie tylko język wykładowy i usunęła tendencje polityczne rosyjskie, lecz pod względem pedagogicznym daleka była od szkoły wzorowej.

To też z prawdziwym uznaniem powitać należy prace przygotowawcze kół pedagogicznych warszawskich w kierunku odrodzenia szkoły, opar-

tej na najnowszych zdobyczach pedagogiki.

Grono pedagogów warszawskich zabrało się do wypracowania zawczasu odpowiednich programów któreby zapewniły społeczeństwu polskiemu nowoczesną oświatę, a szkole należyty rozwój.

Za podstawę całego systemu przyszłej szkoły polskiej uznano «szkołę powszechną», jako szkołę początkową ogólnokształcącą z kursem 7-letnim (dla dzieci od 7 do 14 lat), mającą obowiązywać w przyszłości każde dziecko, bez względu na stan materialny czy stanowisko społeczne rodziców.

O ile projekt ten znalazłby zastosowanie w życiu praktycznym, zmieniliby się zasadniczo oblicze szkolnictwa polskiego. Przeszedłby do przeszłości istniejący dotychczas przeżytek w postaci licej 3—4 letniej szkoły ludowej, ustępując miejsca demokratycznej, obowiązującej wszystkich szkole powszechnej elementarnej z kursem siedmioletnim, dającej całokształt wiedzy ogólnej w zakresie szerszym nawet, niżli to dają obecnie cztery klasy gimnazjum. Chłopiec lub dziewczyna, ukończywszy taką powszechną szkołę elementarną, może na zdobytej, wiedzy poprzestać, gdyż wystarczyłaby ona w życiu codziennym, lub, o ile pragnie zdobywać szerszą wiedzę lub specjalizować się w pewnym kierunku, może obrać jedną z dwóch dróg:

a) wstąpić na naukę do gimnazjum wyższego z kursem trzyletnim, lub czteroletnim, przygotowującego do specjalnej wyższej uczelni, t. j. uniwersytetu, politechniki itp.

b) albo w szeregu szkół średnich zawodowych z kursem trzy — lub czteroletnim, np. handlowych, technicznych, rzemieślniczych, seminarjach nauczycielskich itp., które przygotowałyby do pracy w tym lub innym zawodzie bezpośrednio.

A więc, jak widzimy, zniknąłby typ dotychczasowy tak zwanych szkół średnich, 7-mio lub 8-mio klasowych, a na ich miejsce powstałby szereg szkół 3 lub czteroletnich ogólnokształcących lub specjalizujących w pewnym kierunku.

Reformy tego rodzaju nie mogą być przeprowadzone jednak z dnia na dzień, to też wspomniane grono pedagogów w tej sprawie wypowiedziało pogląd następujący:

«Z uwagi, że szkoła powszechna w całej rozciągłości, a szczególnie co do swych klas wyższych, może być zrealizowana w kilkoletnim co najmniej okresie czasu, a szkoła średnia wymaga natychmiastowej reformy, należałoby przystąpić przedewszystkiem do zreorganizowania szkoły średniej, uwzględniając w miarę możliwości w jej klasach niższych wymagania klas wyższych szkoły powszechnej tak, by jedne przez drugie mogły być zastąpione w razie potrzeby».

Z dalszych dezyderatów opracowanych przez owe grono pedagogów przewidziane jest usunięcie ze szkół średnich niepotrzebnego balastu. Poruszono sprawę zreformowania gimnazjum 8-klasowego na szkołę ogólnokształcącą. Gimnazjum 8-mio klasowe na razie mogłoby być podzielone na dwa okresy 4 letnie, tak by cztery klasy niższe były ogólne, cztery zaś wyższe wprowadzały pewną specjalizację w kierunku historyczno-filologicznym i matematyczno-przyrodniczym.

Biorąc pod uwagę palącą potrzebę szkół średnich zawodowych grono pedagogów zajęło się również opracowaniem programów takich szkół. Słowem z całą rozwagą zabrano się do pracy w celu pchnięcia na nowe tory szkolnictwa polskiego.

Sprawy polskie.

Zjazd w Krakowie.

Na zgromadzeniu wszystkich polskich, które odbyło się tu w sobotę, wybrano na prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego prezesa Koła polskiego i zatwierdzono nowy skład N. K. N., różniący się od poprzedniego głównie tem, że 2 stronnictwa: autonomistów i centrum, które wystąpiły były z N. K. N. w 1914 r., mają w nim znów swych przedstawicieli. Przedtem już, jak wiadomo, socjaliści wstąpili do Koła. To scałkowanie organizacji otrzymało nazwę konsolidacji.

W zebraniu wzięło udział 120 członków. Wszystkie miejsca na sali były zajęte.

Zebranych powitał prezes Koła polskiego, Biliński. W przemówieniu swoim prezes zaznaczył, między innymi, co następuje:

«Sprawiedliwość dziejowa przewycięza wszelkie przeszkody, a kanclerz Rzeszy niemieckiej oświadcza w parlamencie, że mocarstwa centralne rozwiążą wspólnie sprawę polską. Naród polski oceni niezawodnie trzeźwo postawiony przez kanclerza problem».

Mowę zakończył prezes przyjętym oklaskami wnioskiem wysłania depeszy do cesarza.

Następnie zebrani przyjęli przez aklamację przedstawioną przez sekretarza Koła, posła Jabłońskiego, listę nowych członków N. K. N. oraz wybór na prezesa N. K. N. dr. Leona Bilińskiego.

Koło polskie w Dumie.

W «Kurjerze poznańskim» czytamy:

Petersburskie Koło Polskie rozesłało do prasy rosyjskiej komunikat, w którym donosi o wyłączeniu posła Łempickiego ze swego grona. Komunikat w dosłownym przekładzie brzmi, jak następuje:

«Wobec coraz częstszych w ostatnim czasie wystąpień publicznych członka Dumy Państwowej, Michała Łempickiego, koniecznym jest stwierdzenie, że już 12 (25) września 1915 roku Koło Polskie uchwałą jednomyślną postanowiło uważać p. Łempickiego za nienależącego do swego grona. Zostały użyte wszelkie możliwe sposoby w celu zawiadomienia p. Łempickiego o tej uchwale».

Prezydjum Koła Polskiego (podp.) Jan Harusewicz, członek Dumy Państwowej; d. 25 kwietnia 1916 r.»

Dookoła wojny.

Reformy w armji rosyjskiej.

O reformach dokonanych w armji rosyjskiej donoszą do pism następujące szczegóły:

Po dokonaniu nowej mobilizacji i poboru każda kompanja liczy obecnie 300 ludzi dobrze odzianych i uzbrojonych. Każdą kompanję powiększono o jeden pluton uzbrojony tylko w granaty ręczne i bagnety. Wszystkie karabiny są nowego systemu rosyjskiego. W obce karabiny uzbrojone są tylko oddziały trenu. Liczebność dział artylerji ciężkiej nie mogła być powiększoną, postawiono ją jedynie na dawnej stopie. Natomiast zwiększyła się znacznie ilość karabinów maszynowych. Obecnie każdy pułk piechoty posiada 8 karabinów maszynowych najnowszego amerykańskiego systemu Kolt'a.

Także i sprawa braku amunicji artyleryjskiej została względnie pomysłnie rozwiązana. Składy amunicji

na tronie zostały obficie napełnione pociskami wszelkiego kalibru. Jednocześnie urządzone są pośpiesznie składy zapasowe na tyłach armji. Rozkaz oszczędzania amunicji został zniesiony. Każdy korpus III-ej armji rosyjskiej posiada obecnie 80 maszyn do rzucania bomb i wielki skład granatów ręcznych.

Pomimo ogromnych strat w ludziach Rosjanie wystawili cały szereg nowych korpusów. W miejsce 35 korpusów, jakimi rozporządzała Rosja w chwili wybuchu wojny, Rosjanie posiadają obecnie 60, w tej liczbie 45 regularnych, 2 turkiestańskie, 5 kaukaskich, 4 syberyjskie, 1 grenaderski, 2 gwardyjskie, oraz kilka mieszanych i kawaleryjskich.

Zdwojono liczbę prawie wszystkich oddziałów wojskowych. Liczba dywizji piechoty wzrosła z 52 na 127. Każdy pułk rezerwy wzmocniono trzecim bataljonem, a 12 dywizji syberyjskich powiększono o 3 nowe. Prócz tego do każdej dywizji piechoty dodano jedną brygadę artylerji, składającą się z sześciu baterji 75 mm. dział polowych, a każdy korpus otrzyma 3 baterje, po 5 dział w każdej, artylerji ciężkiej.

Nowością w armji rosyjskiej są oddziały opancerzonych samochodów, kierowanych przez żołnierzy belgijskich, którzy przybyli do Rosji przez Archangielsk jeszcze w roku ubiegłym. Armja rosyjska posiada obecnie 40 takich grup. Każdy samochód opancerzony uzbrojony jest w trzy karabiny maszynowe i jedną armatę. Ważne reformy wprowadzono w dziedzinie przesuwania poza frontem oddziałów rezerwowych, oraz przy połączeniach komend oddziałów wojskowych pomiędzy sobą.

Echa kapitulacji Kut-el-Amary.

Głosy prasy zagranicznej z powodu upadku Kut-el-Amary pozwalają obecnie na wszechstronną ocenę tego wypadku. Anglicy uczynili wszystko, co mogli, aby uratować wojska gen. Townsenda, jednak nie zdołali przełamać oporu wojsk tureckich. Otrzymawszy wieści o smutnym położeniu oblężonych wojsk, władze angielskie poleciły swym wojskom nad Irakiem przełamać koniecznie linje tureckie pod Felahie. Gdy krwawe walki nie doprowadziły do niczego, postanowili Anglicy zaopatrzyć Kut-el-Amare w żywność przy pomocy lotników. Próby te nie udały się z tego powodu, iż lotnicy armji tureckiej przeszkadzali w tym nadpowietrznym dowozie i wiele aeroplanów stracili.

Zagrożony głodem gen. Townsend w dn. 26 kwietnia zaproponował Turkom kapitulację pod warunkiem wypuszczenia jego wojsk. Gdy komenda turecka odpowiedziała, iż przyjmuje tylko bezwarunkową kapitulację, Townsend zaproponował jeszcze oddanie armat i pieniędzy w ilości i miliona funtów szterl. W końcu, nie mając innego wyjścia, poddał wódz angielski Kut-el-Amare z całą załogą i uzbrojeniem.

Kapitulacja ta wywarła w całej Anglii przynębiające wrażenie. Od czasu kapitulacji Gordona w Chartumie i angielskich wojsk w Amajeaba, nigdy żadna armja angielska nie była zmuszona do poddania. Dlatego wypadek ten ma znacznie większe moralne, niż militarne znaczenie. Zacierca on nadto zupełnie wrażenie zdobycia Erzerumu przez Rosjan i zmusza angielskie dowództwo do zrezygnowania z marszu na Bagdad.

Prasa angielska z racji niepowodzeń armji w Mezopotamji czyni gorzkie wyrzuty władzom. «Daily Mail» zarzuca komendzie wojskowej ślepe dążenie do posuwania się naprzód.

«Times» oświadcza, że nie trzeba lepszych dowodów dla wykazania nieudolności kierowniczych sfer wojskowych, komunikat o kapitulacji Kut-el-Amary zrobił bardzo złe wrażenie na całej ludności, tembardziej, że współcześnie rozgrywały się ostatnie wypadki w Irlandji.

Poważna sytuacja w Grecji.

«Secolo» i «Corriere della Sera» dowiadują się z Aten, że sytuacja tam zaostrza się coraz bardziej i szybko podąża ku zwrotowi decydującemu. Rząd grecki odrzucił najnowsze propozycje koalicji, mianowicie co do wysadzenia na ląd wojska serbskiego w północnej stronie kanału Korynckiego, skąd Serbowie przeszliby piechotą do pobliskiej stacji na kolei do Salonik. Skuludis oświadczył, że tego rodzaju załatwienie sprawy jest niemożliwe i że jego postanowienie w tej kwestji nie da się zmienić. Z drugiej strony Francja postanowiła, że przewiezie Serbów przez Grecję bez względu na opór grecki. Podobno już poseł francuski zawiadomił króla greckiego o tem postanowieniu.

W ubiegły wtorek do prezesa ministrów greckich zwrócił się poseł rosyjski, a w środę poseł włoski. Obaj zawiadomili go, iż rządy Rosji i Włoch najzupełniej solidaryzują się z rządami Francji, Anglii i Serbji. Skuludis odpowiedział, że przewiezienie Serbów lądem jest wyłączone. Gdyby jednak wybrano drogę przez kanał Koryncki, a następnie przez kanał Eubei, to Grecja ograniczyłaby się na wniesieniu protestu przeciwko pogwałceniu wód terytorjalnych greckich.

Mocarstwa centralne założyły bezwzględne «veto» przeciwko przemarszowi przez ląd grecki, chociażby jednego żołnierza koalicji. Prasa i rząd w najwyższym stopniu są sprawą tą zaniepokojone i obawiają się, że przemarsz Serbów będzie powodem do stałego zajęcia najważniejszych punktów Grecji i że koalicja umyślnie wywołuje zaburzenia i organizuje sprysiężenia, ażeby znaleźć powód do usunięcia króla.

Prasa przyjazna Venizelosowi, zachowuje się bardzo powściągliwie.

Koalicja a Rumunja.

Posłowie francuski i angielski doręczyli prezesowi ministrów rumuńskich Bratiano notę, w której zaznaczono, że umowa ekonomiczna pomiędzy Rumunją a Niemcami oznacza wielkie wzmocnienie wpływu państw centralnych i że państwa te powoli ujmują w swe ręce kierownictwo ekonomiczne na półwyspie Bałkańskim.

Posel rosyjski w nocie, oddzielnie doręczonej, wyraża przekonanie, iż umowa ekonomiczna jest przygrywką do zbliżenia politycznego, którego Rosja nigdy nie ścierpi. Bratiano odpowiedział, iż rząd rumuński nie jest w stanie przewidzieć wypadków, jeżeli jednak szczęście wojenne w dalszym ciągu będzie po stronie mocarstw centralnych, to Rumunja ujrzy się zmuszona powściągnąć swoje dotychczasowe uczucia i zacząć liczyć się z faktami. Ścisłego wyjaśnienia, jakiego domagają się posłowie, rząd rumuński dać nie może. Otrzymałszy taką odpowiedź posłowie postanowili zażądać od swoich rządów nowych wskazówek.

Ze świata.

Oreddie papieskie.

«Az Est» dowiaduje się z Rzymu, że Papież wysłał oreddie do biskupów Ameryki z wezwaniem, ażeby

poczyniii wszelkie możliwe wysiłki ku powstrzymaniu Stanów Zjednoczonych od wmieszania się do wojny. W orędziu swem Papież wyraża nadzieję, że wojna powszechna wkrótce się skończy.

Uzbrojenie kanału Panamskiego.

Według wiadomości, nadchodzących z Nowego Jorku, władze amerykańskie uzbrajają poważnie wejścia do kanału Panamskiego. Przed kilku dniami arsenał w Watertown wykończył i dostawił do Sandy Hook pierwsze z 16-calowych dział nadbrzeżnych, przeznaczonych do obrony kanału. Dział to niesie podobno na 35 kilm., a pocisk jego waży 1,040 kilogramów.

Królestwo Polskie.

WARSZAWA.

Polska Macierz szkolna.

Wczoraj odbyły się pierwsze posiedzenia władz wznowionej polskiej Macierzy szkolnej, wybranych na zebraniu organizacyjnym członków tej instytucji oświatowej.

Na posiedzeniu członków zarządu polskiej Macierzy szkolnej wybrano na prezesa p. Franciszka Radoszewskiego, na wiceprezesów pp.: Adama hr. Ronikiera i prof. Józefa Wierusz-Kowalskiego, na skarbnika dr. Rządę, na sekretarzy pp.: Wojciecha Rostworowskiego i Ignacego Balińskiego.

Na posiedzeniu członków rady nadzorczej Macierzy wybrano na prezesa dr. Alfreda Sokołowskiego, na wiceprezesów pp.: Piotra Drzewieckiego i rektora dr. Józefa Brudzińskiego, na sekretarzy pp.: Cezarego Ponińskiego i prof. Pawła Sonowskiego.

Po łącznym porozumieniu się członków zarządu Macierzy z radą nadzorczą uznano się za władze tymczasowe do pierwszego zebrania ogólnego członków polskiej Macierzy szkolnej.

W uznaniu zasług na polu oświaty narodowej mecenasa Antoniego Osuchowskiego i Henryka Sienkiewicza, gorliwych działaczy polskiej Macierzy szkolnej, postanowiono zawiadomić obu o poczynaniach odrodzonej obecnie, ukochanej przez nich instytucji z wyrazami serdecznego pozdrowienia.

Macierz polska posiada już swój rachunek w Banku współdzielczym.

Na rzecz Macierzy zaczynają napływać ofiary.

Zarząd Macierzy ma swoją siedzibę tymczasową w mieszkaniu prezesa p. Franciszka Radoszewskiego (plac św. Aleksandra 18 m. 12); tymczasowa również siedziba rady nadzorczej znajduje się w mieszkaniu jej prezesa dr. med. Alfreda Sokołowskiego (Kaliksta 14).

Rachunek z sumy 50,000 rb.

przysłanych przez Polski komitet ofiarom wojny w Lozannie na ręce J. E. Ks. Administratora K. Michalkiewicza i prezydenta m. Wilna M. Węśławskiego — dla ludności Polskiej, Białoruskiej i Litewskiej, w gubernjach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej.

I. Rachunek z sumy 33,333 rb. 34 k. dla Polskiej i Białoruskiej ludności.

Dnia 4 listopada 1915 r. Polskiemu komitetu pań na tanie kuchnie 3,000 rb. № 1.

Dn. 5 listopada proboszczowi Szołkowskiemu na potrzeby ludności w Worniańskiej parafji 1,000 rb. № 3.

D. 6 list. na Przytułek Towarzystwa «Serce Jezusowe» 1,000 rb. № 4.

Dn. 8 list. i 31 grudnia na ręce p. Sokołowskiego i ks. Zawadzkiego na potrzeby w Kowieńskim 5,000 rb. № 5 i 22.

Dn. 11 list. 1915 i 21 lutego 1916 r. ks. Kuleszy i ks. Kuryłowiczowi na potrzeby grodzieńskiej gub. 8,300 rb. № 6 i 29.

Dn. 15 i 17 list. 1915 r. Towarzystwu opieki nad biednymi św. Wincentego à Paulo 500 rb. № 7 i 8.

Dn. 19 listopada i 29 grudnia na potrzeby pow. Wiłkomierskiego gub. p. F. Końca 2,250 rb. № 10 i 21.

Dn. 30 list. 1915 r. na tułaczy z Wiszniewa, Żodziszek i t. d. czasowo-osiedlonych w Nowo-Wilejce na ręce d-ra Boguszewskiego 500 rb. № 11.

Dn. 30 list. 1915 r. na przytułek Towarzystwa «Powściągliwość i Praca» 1000 rb. № 13.

Dn. 2 grudnia Komitetowi Ratunkowemu w Kobylnikach 2,400 rb. № 14.

Dn. 6 grudnia na gniazda sieroce w Kalwarji 2,500 rb. № 16.

Dn. 20 grudnia dr. Boguszewskiemu na jadłodajnię dla ludności tułaczy w Nowo-Wilejce 80 rb. № 20.

Dn. 5 stycznia, 22 lutego i 23 lut. 1916 r. na okolice Poniewieskie i Kiejdańskie, na ręce p. Dory Kończanki i A. Burharta 1,750 rb. № 24, 25, 30 i 31.

Dn. 14 stycznia na ochronę przy parafji Bernardyńskiej 533 rb. i 34 kop. № 26.

Wileńskiemu Towarzystwu Rolniczemu na organizację samopomocy 3,000 № 27.

Dn. 3 marca na dom schronienia Matki Boskiej 200 rb. № 32.

Dn. 9 marca na ochronę przy Wiłkomierskiej ul. 320 rb. № 33.

Razem 33,333 rb. 34 kop. II. Rachunek z 16,666 rb. 66 kop. dla litewskiej ludności.

Dn. 2 listopada i 18 grudnia 1915 r. na potrzeby ludności litewskiej Trockiego pow. na ręce p. Staniewicza 800 rb. № 2 i 19.

Dn. 17 list., 3 stycznia i 24 1916 r. dla tułaczy Litwinów na ręce d-ra Boguszewskiego 309 rb. 50 kop. № 9, 23 i 28.

Dn. 25 list. proboszczowi Szołkowskiemu na potrzeby ludności litewskiej w Gierwiackiej parafji 1000 rb. № 11.

Dn. 2 grudnia Komitetowi Ratunkowemu w Kobylnikach na potrzeby ludności litewskiej 600 rb. № 14.

Dn. 6 grudnia na ręce prezesa komitetu ratunkowego Wilejszysa 8,400 rb. № 15.

Dn. 11 grudnia Miejskiej komisji ewakuacyjnej na potrzeby ludności litewskiej 1000 rb. № 17.

Dn. 13 grudnia Komitetowi Litewskiemu Trocko-Poniewieskiemu 3,266 rb. i 66 kop. № 18.

Dn. 2 marca postanowiono wydać na ręce proboszczów parafji Trockiego pow.: hanuszyskiej 300 rb., olkienickiej 300 rb., kietowiskiej 300 rb. i mereckiej 390 rb. 50 kop.

Razem 16,666 rubli i 66 kop. Pieniądze wydane 17 kwietnia 1916 roku p. Staniewiczowi, dla wręczenia właściwym proboszczom.

Podpisali: Ks. K. Michalkiewicz i M. Węśławski.

Wielki pożar.

Alarm.

Dn. 2 maja około g. 5-ej po poł. rozległ się parowy gwizdek w tartaku Parnesa na Łukiskach, alarmując o pożarze.

Ogień wszczął się w składzie drzewa Parnesa, a niebawem zaczęły płonąć i sąsiednie drewniane zabudowania. Pomimo energicznej akcji miejskiej straży ogniowej olbrzymia przestrzeń zabudowania, znajdująca się między ul. Łukiską a Więzienną stanęła w ogniu.

Akcja ratunkowa.

Olbrzymie stopy płonących drzew, rozdmuchiwane przez wiatr, zagrażały całej dzielnicy Łukiskiej, gęsto zabudowanej drewnianymi domkami, Akcję ratunkową trzeba było rozpocząć ze wszystkich 4-ch stron, Użyto też do pracy wszystkie sikawki, wszystkie zapasowe beczki, a na brzegu Wilji ustawiono maszynę parową celem posilkowania się wodą z rzeki. Od zajętych ogniem domów Mironowskiego i Gasztowta zagrażało niebezpieczeństwo meczetowi mahometańskiemu, który jednak zdołano ochronić przez ogniem. Również udało się ocalić mocno zagrożone tartaki Parnesa i Morgensztejna.

Najniebezpieczniejszym jednak punktem pożaru był dom № 29 przy ul. Magazynowej, należący do Sienkiewicza, ponieważ, gdyby i ten stanął w płomieniach, łatwo mogłaby się stać pastwą pożaru cała dzielnica drewniana, składająca się z 30-u, mniej-więcej, domów.

Niebawem ogień przedostał się na dach szpitala więziennego, jednak użycie wielkiej ilości wody z sikawek, zapobiegła zapaleniu się gmachu.

Wypadki.

Ogień już szalał na dobre, gdy na zauł. Więzienny wjechała jedna z beczek straży ogniowej, zaprzężona w parę koni. Dostęp do ognia zdawał się na razie możliwy. Wtem z prawej strony z za płotu wiatr rzucił na ulicę falę płomienia. Spłoszone konie gwałtownie szarpnęły w bok, przewróciły się wraz z beczką i zginęły w płomieniach. Woźnicę udało się uratować.

Oparzeń była liczba znaczna: z pracujących przy ogniu strażaków mało wyszło zupełnie bez szwanku. Wachmistrz nowomiejskiego oddziału, Justyn Konopacki, broniący domu Sienkiewicza, doznał oparzeń twarzy i lewej ręki — opatrzyło go Pogotowie. Inni doznali mniejszych oparzeń.

Znajdujący się przypadkowo przy pożarze jakiś uczeń pierwszej klasy uratował z płonącego domu zapomniane tam dziecko.

Straty.

Straty, spowodowane pożarem są dość znaczne. Oprócz pomienionych składów drzewa spaliły się część domu drewnianego Mironowskiego, spalił się dach i innego domu, murowanego, należącego do tegoż M., 2 zaś domki drewniane, również własność M., spaliły się doszczętnie.

W domu murowanym Gasztowta spalił się dach i wszystkie części drewniane.

Spalił się skład pozostały po dawnym młynie.

Spłonął doszczętnie domek, w którym mieszkał zarządzający tartakiem Margenszterna.

Przy ul. Magazynowej pod № 32 spaliły się do tła 4 drewniane budynki Parnesa; pod № 34 zaś—2 domy drewniane Morgenszterna. Kantor tartaku M. został opalony i rozebrany.

W zniszczonych domach drewnianych mieszkali ludzie niezamożni, przeważnie robotnicy. Na szczęście ich mienie ruchome zostało uratowane.

Przyczyny pożaru!

Ogień wszczął się w obrębie tartaku Parnasa od strony ul. Łukiskiej.

Trudno ustalić, czy wszczął się w składach drzewa, czy w zabudowaniach mieszkalnych. Przypuszczalną przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Na zgliszozach.

Cały niemal personel miejskiej straży ogniowej, składający się z oddziałów głównego, Nowomiejskiego i Antokolskiego, pracował około gaszenia pożaru bez spoczynku do g. 8 i pół rano.

W chwili, gdy piszemy te słowa z pod zgliszcz i gruzów jeszcze się wydobywają pasma dymu, wymagające ciąglej bacności. (o)

KRONIKA

WALEKRODARZY

Dziś: Moniki wd.

Jutro: Pięta V Pap.

Pojutrze: Jana w Oleju.

Wschód słońca—o g. 3 m. 52

Zachód słońca—o g. 8 m. 01

Z WILNA.

— **Pociąg dla tułaczów.** Polskie Tow. Pomocy Ofiarom Wojny zawiadamia wszystkich zarejestrowanych w sekretarjacie T-wa tułaczów, że we wtorek rano t. j. 9 maja, wysłany zostanie pociąg dla tułaczów w stronę Libawy — przeto wszyscy już wpisani do st. Jewje, Żośle, Janów, Żejmy, Datnów, Bejsagoła, Radziwiłłski, Poniewież, Szawle, Popielany, Możejki, Pekielf winni się zgłosić do Sekretarjatu T-wa w poniedziałek d. 8 maja w celu otrzymania ostatecznych informacji.

Sekretarjat T-wa prosi osoby inteligentne, aby były łaskawe informować o powyższym znanych sobie tułaczów, którzy gazet nie czytają.

— **Listy do Rosji.** «W. Tag.» pisze: Ze źródła oficjalnego donoszą, że listy, adresowane do Sztutgardu, są odsyłane z powrotem przez pocztę, jeżeli nie napisano ich według ustanowionych przepisów. Listy do krajów neutralnych lub do Rosji, Anglii i Francji, powinny być pisane krótko, rzeczowo i adresowane nie bezpośrednio do właściwej osoby, lecz do niemieckiego Tow. pokoju w Sztutgardzie, które przesyła treść listu adresatowi. Należy podać nazwisko i miasto adresata, jego miejsce zamieszkania i rodzaj zajęcia. Należy unikać obszernych opisów.

— **Osobiste.** Helena Swaszkiewicz wzywa się do probosza św. Jakuba w jej własnym interesie.

— **Z „Lutni“.** Po zamknięciu sezonu zimowego «Lutnia», ażeby nie pozbawiać publiczności Wileńskiej możliwości korzystania i latem z przedstawień dramatycznych — tej godziwej, a jedynej w naszym mieście rozrywki — w najbliższym czasie przystępuje do otwarcia sezonu letniego. Zorganizowany zespół dramatyczny składać się będzie z dotychczasowych sił dramatycznych — jak artystów-amatorów «Lutni» też i wybitniejszych artystów zawodowych teatrów polskich. Repertuar, który opracowuje komisja dramatyczna składać się będzie z szeregu wartościowych utworów scenicznych, z których «Dziady» A. Mickiewicza (2 części), «Grochowy wieniec» Małeckiego, «Ach to Zakopane» Walewskiego, już zaakceptowane przez komitet «Lutni». Główna reżyserja spoczywa w rękach dotychczasowego zasłużonego reżysera «Lutni» A. Rodkiewicza-Kliszewskiego.

Ażeby nie przerywać widowisk «Lutni», sekcja lit.-dramatyczna przed otwarciem sezonu letniego wystawia raz jeszcze w niedzielę 6 bm. «Radcy pana radcy» z p. J. Strycharskim w roli głównej. Wesoła ta komedia na pierwszym przedstawieniu doznała ze strony publiczności, b. przychylnego przyjęcia.

Bilety sprzedają się codziennie od g. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutni». Początek o g. 6 i pół wiecz.

— **Wieczór dobroczynny.** Dnia 6 maja w sobotę odbędzie się w sali «Lutnia» wieczór muzyczno-dramatyczny na korzyść biednych II okręgu Miejskiego Kuratorjum nad biednymi. Program zapowiada się bardzo urozmaicony. Zostanie odegrana komedia w 1 akcie M. Gawalewicza «Z rozpaczy» pod reżyserją p. Wołajki z udziałem p. Łodzińskiej, p. Wińczy i innych. Oprócz tego wystąpi znany w Wilnie kwartet z «Myśliwskiej», który pomiędzy innymi wykona nowy utwór hr. Marji Broel-Platerowej pod tytułem «Pieśń duszy polskiej» — na całość złoży się śpiew z opery «Halka» wykonany przez p. Wodzyńskiego, oraz tańce pod dyr. p. Ciesielskiego. Bileta można nabywać w sali «Lutnia» od czwartku pomiędzy godziną 3 i 6 po południu. Dnia zaś 7 maja w niedzielę odbędzie się na korzyść biednych tegoż okręgu loteryja w lokalu cukierni p. Sztralla, róg

—to Jerskiej i Tatarskiej. Zarząd okręgu zwraca się najuprzejmiej do wielce szanownej publiczności prosząc o poparcie tak pięknego celu, jakim jest przyjdzie z pomocą głodnym. Firmy zaś Wileńskie zarząd okręgu prosi o udzielenie fantów, które można składać w firmie p. «Arndta» Wielka 34 i firmie składu win Skirmunta Wielka 58 na ręce pana Władysława Jasińskiego.

— **Ze szkół:** Pp. Benedyktynki w dalszym ciągu przyjmują zapisy do «Liceum św. Scholastyki», w którym obecnie otwiera się tylko pierwsza klasa. Przyjmowane są dzieci tylko płci żeńskiej, mające lat 6, 7, 8 i 9.

Nauka rozpocznie się 1 maja. Zapisy są przyjmowane w rozmównicy klasztornej.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na kuchni ludowe.

Burhardtówna Jadwiga 1.
Medeksa Stefan 2 m.
Ks. Prałat Kurczewski 1 m.
Hr. Ilińska-Kaszowska Olga 15 m.
Hr. Iliński-Kaszowski Aleksander 15 m.
Hr. Broel-Plater Konstantowa Zofja 25 m.
Geczewicz Leon 2 m.
Zubowicz Ksawery 15 m.
Aleksandrowicz W. 1 m.
Węśławski M. 10 m.
Bujko Jan 2 m.
Kozłowski F. 1 m.
Rytel W. 5 m.
Dmochowski Kazimierz 3 m.
Kotwicz K. 1 m.
Rouck O. 1 m.
Korolec Józef 2 m.
Rokiciana Jaga 1 m.
Rokiciana Ola 1 m.
Rokiciana Krystyna 1 m.
Rokicina Helena 2 m.
Rokita B. 3 m.
Świątecka Ludwika 3 m.
Świątecki Kazimierz 3 m.
Roksa Katarzyna 1 m.
Houwalt z Mejszagoły 5 m.
Abramowicz Julja 1 m.
Juszkiewiczówna M. 1 m.
Węckiewicz K. 20 f.
Aleksandrowicz A. 20 f.
Razanowicz J. 50 f.
Świątkowski W. 5 m.
Jakubowski B. 3 m.
Dobrowolski M. 3 m.
Bujkowa Janowa 2 m.
Dr. Węśławscy W. 5 m.
Dr. Sumorok Juljus 5 m.
Sumorok Józef 50 f.
Sumorok Maryś 50 f.
Brensztejnowa J. 1 m.
Buczyńska J. 50 f.
Komocka E. 1 m.
Wolbekowa 1 m.
Jasińska Halina 1 m.
Zawadzki Feliks 50 m.

Zawadzka Zofja 30 m.
Zawadzka Kryśia 5 m.
Zawadzka Mania 5 m.
Zawadzki Jerzyk 5 m.
Zawadzka Janinka 5 m.
Księgarnia Józefa Zawadzkiego 10 m.
Dr. Boguszewski Jan 5 m.
Dr. Boguszewska Jadwiga 5 m.
Piłsudska Marja 1 m.
Piłsudski Jan 1 m.
Ks. Olszański 1 m.
Szutowicz 1 m.
Bułhakowska Aldona 1 m.
Bielecki 50 f.
Sienkiewiczówna Eleonora 1 m.
Pietkiewicz Leon 2 m.
Butkiewicz Władysław 3 m.
Chomiński Krzys na głodne dzieci 5 m.
Narbuttowa Klementyna 2 m.
Kiełczewscy I i M. 3 m.
Gieczewska Walerja 1 m.
Maciejowska Wiktorja 1 m.
Zawadzki Władysław 6 m.
Zawadzka Marja 2 m.
Zawadzki Adam 5 m.
Kozłowska Katarzyna 1 m.
Kozłowska Kazimiera 1 m.
Medekszanka L. 1 m.
Masłowska M. 30 f.
Wojtkiewiczówna Z. 30 f.
Jarzynówna J. 10 f.
Bartoszek A. 1 m.
O. N. 10 f.
Korolecówna M. 1 m.
Sidorowicz J. 1 m.
X. X. 50 f.
Zwierzynski A. 2 m.
K. Z. 15 f.
Szczekotowa Z. 35 f.
Sielewiczowa T. 50 f.
S. B. 30 f.
Malinowska S. 50 f.
Pletnerówna M. 1 m.
J. S. 30 f.
Jaśkiewicz P. 1 m.
Olszewska St. 1 m.
Rottalówna K. 50 f.
Sypniewska J. 50 f.
Bułharowski D. 50 f.
J. O. 30 f.
Zapaśnik A. 1 m.
Nowicki S. 2 m.
Nieciecki L. 2 m.
Nieciecki K. 2 m.
Krzyżanowski J. 5 m.
Kozicki K. 3 m.
Zachwatowicz J. 2 m.
Norman K. 1 m.
Czarnecki I. 1 m.
Żeliński J. 1 m.
Landsberg Cz. 2 m.
Sienkiewicz K. 2 m.
Wysocki L. 1 m.
Perkowski St. 1 m.
Gumowski W. 1 m.
Sawicki A. 3 m.
Halicki N. 1 m.
Balcunas J. 1 m.
Jaguczański W. 1 m.
Margraff B. 1 m.
Potkański Z. 1 m.
Riedel L. 1 m.
Wysocka Helcia 1 m.
Plewiński J. 1 m.
Żardecki K. 1 m.
Krampic E. 50 f.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kino-Teatr

„REPOS“

Trocka 2.

DZIŚ!

MISTERJA W OBER-AMMERGAU

DZIŚ!

„Życie Chrystusa“ Narodzenie. Dzieciństwo. Cuda. Męka i Śmierć. Zmartwychwstanie. Sceny z Historji Świętej w 3-eh częściach. Obraz ściśle monopolowy. Prawo wystawienia należy wyłącznie do kinematografu «Repos». Ceny miejsc niższe do 30 fenigów (20 k.), żeby dać możność wszystkim zobaczyć ten obraz. Można zamawiać z wczasu osobne seansy dla ochotników i szkół; ceny według umowy. — Początek o godz. 3. Nadpisy są czytane w języku polskim.

Księgarnia J. Zapaśnik

NA MIESIĄC MAJ POLECA:

ADAMSKI X. Hołd Niepokal. Dziewicy Bogarodzicy 4.—
ANTONIEWICZ X. Kazania o Matce Boskiej, oraz Nauki majowe 1.33
GRABOWSKI X. Rozmyślenia o Matce Boskiej Bolesnej —.40
ŁACIAK X. Zdrowaś Marya czyli Nauki ku czci NMP. 2.10
MARGOŃSKI X. Maryo! Bądź uwielbiona w świętym miesiącu Maju —.40
SPERSKI X. Kwiatki Majowe —.33
oraz wiele innych broszur majowych.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuje. Józef Kędziński, Bonifaterska (Siemionowska) 2--2. 341

PAPIERY PROCENTOWE,

akcje, kupony procentowych papierów, kupuje. Zaul. Ś-to Michalski 10, mieszkanie LAZARA SEGALLA, do 10 r. i od 3—9 wieczór. 318

Kantor służących

poleca kucharki, pokojowe, nianki, mamki, stróżów, szwajcarów, lokal i służbę do wszystkich

P. WOJEWÓDZKI

Ś-to Jerska № 9 (róg 1-go zaułku Ś-to Jerskiego). Od g. 10—1 i od 3—6.

W dniu 3 maja został zgubiony woreczek płócienny ze znaczną sumą pieniędzy. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 100 rubli. Podgórna (Soldacka) 3—10. 337

PRZYJMĘ

panienki i chłopców do nauki zegarmistrzowskiej, płatne. M. Wołoszyn, Ś-to Jerska 44. 306

Introligator E. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

W uroczych Tuskulanach

naprzeciw kościoła Ś-go Piotra, po drugiej stronie Wilji są do wynajęcia letniska większe i mniejsze w ogrodzie. Wiadomość na miejscu u stróża Stanisława. Dojazd przez Zielony most i ulicę Pióromont, albo łódką przejechać vis a-vis Ś-go Piotra na Antokołu. 342

Wydzierżawia się ogród owocowy. Łukiszki (Wozniesieńska) № 4 m. 1, dom Urbanowicza. 323

JAK NALEŻY PISAĆ

LISTY PO NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list Sprzedaje się w cenie 25 fenigów we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

Szparagi otrzymane są do nabycia po cenie niższej dla pp. udziałowców spółki «Ogród», ul. Wielka 4.